Nr. 271. Wtorek, 25 Listopada 1924 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wobec traktatu handlow. z Niemcami.

I.

Warszawa, 23 listop.

Polska zawarła szereg traktatów; z Austrją, Francją, Anglją, Estonją, Finlandją posiadamy traktaty handlowe. Nie mamy dotąd traktatu handlowego z Niemcami, chociaż udział Niemiec w przywozie do Polski i wywozie z Polski jest dominującym.

W 1923 r. przywóz z Niemiec do Polski wynosi 486,9 miljonów złotych marek, wywóz zaś z Polski do Niemiec 604,6 miljon. zł. marek, 43,6% przywozu i 50,6% wywozu stanowił nasz handel z Niemcami, gdy udział Francji w przywozie do Polski wyrażał się 3,8%.

W kraju kontynentalnym jak Polska, sąsiedztwo geograficzne odgrywa decydującą rolę w handlu zewnętrznym. Był czas, kiedy Niemcy bojkotowali gospodarczo Polskę, lecz wówczas obroty handlowe Polski z Niemcami odbywały się przez inne kraje, szczególnie Austrję po części Czechy. Od dwu lat, od czasu zniesienia bojkotu umowa handlowa polsko-niemiecka stoi na porządku dziennym. Niestety czynniki polityczne w Polsce, pod wpływem Francji pozostające, odsuwały sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego. W 1923 r. oraz w 1924 r. do paktu londyńskiego konjunktura Niemiec była ciężka. Wówczas mogliśmy zawrzeć traktat handlowy na bardziej korzystnych dla nas warunkach. Nie kupowaliśmy papierów niemieckich, gdy stały nizko, będziemy je kupować, gdy stoją wysoko i im bardziej przewlecze się zawarcie traktatu handlowego Polski z Niemcami tem słabsza nasza pozycja będzie przy umowie handlowej polsko-niemieckiej.

Panuje u nas przesąd ekonomiczny, że mocną pozycję w umowie polsko-niemieckiej zapewnia nam sprawa tranzytu handlowego przez Polskę między Rosją a Niemcami. Zapominają o tem, że dziś obroty handlowe Rosji stanowią około 10% jej dawnych obrotów handlowych, są trzykroć mniejsze od obrotu zewnętrznego handlu Polski, a handel rosyjsko-niemiecki jest trzykotnie mniejszy od handlu polsko-niemieckiego. Nie uwzględnia się też i tej okoliczności, że ładunki zbożowe południowej Rosji idą przez porty czarnomorskie, a len i las Rosji północnej przez porty bałtyckie, wobec czego w obecnej dobie tranzyt przez Polskę do Rosji nie odgrywa dla Niemiec poważnego znaczenia. Większe znaczenie może mieć tranzyt Niemiec do Rumunji. Jakkolwiek Polska z wielu miejscowości Niemiec jest najbliższą drogą do Rumunji, jednak tranzytowego monopolu Niemiec do Rumunji Polska nie posiada. Obecnie w Niemczech dokonywują się olbrzymie roboty kanałowe, mające na celu połączenie Renu z Dunajem co stwarza znakomitą drogę wodną między zachodniemi Niemcami, a krajami bałtyckiemi. Wobec połączenia kanałami Elby i Odry z Renem Niemcy posiadać będą olbrzymi system dróg wodnych, z wyjściem na północ i południe. Po połączeniu systemu dróg wodnych niemieckiego z polskim Polska nabierze poważnego znaczenia tranzytowego dla Niemiec.

Natomiast tranzyt Polski przez Niemcy ma dla nas olbrzymie znaczenie. Tranzyt do Belgji, Holandji, państw skandynawskich, Francji, Szwajcarji idzie przez Niemcy, oprócz tego korzystamy z portów niemieckich w handlu z krajami zaoceanowemi.

Ani ze względu na swą geograficzną pozycję, a i ze względu na swe warunki przyrodzone, oraz zasoby gospodarcze Gdańsk i Gdynia, nawet gdy ta ostatnia zostanie ukończoną, nie będą mogły sprostać zadaniu zewnętrznego handlu Polski.

Hamburg, Szczecin i Królewiec posiadają dla nas wielkie znaczenie pod względem tranzytowym i handlowym.

Nasz handel z Ameryką odbywać się będzie przez dłuższy jeszcze czas via Hamburg. Hamburg jest siedliskiem największem eksportowem i importowem domów handlowych Niemiec, są one dobrze znane w Ameryce i znają rynki południowe i północne amerykańskie. Importerzy bawełny amerykańskiej korzystają ze znacznego kredytu Stanów Zjednoczonych i znając dobrze rynek polski, oraz inne rynki europejskie są dystrybutorami kredytu na surowiec bawełniany. Domy zaś eksportowe hamburskie mogą ułatwiać manufakturze polskiej wprowadzenie na rynki Ameryki południowej, gdyż znają te rynki i mogą trafnie ocenić kredytową zdolność zaoceanowych odbiorców, oraz określić, na jaki rynek najbardziej nadaje się dany towar.

Szczecin jest portem naturalnym dla całej zachodniej Polski, odległość od Gniezna, Poznania, Katowic i Krakowa jest znaczniejszą do Gdańska, niż do Szczecina.

Odległość z	Gdańska i	Szczecina
Gniezno	282	256
Poznań	300	206
Katowice	575	5_0
Kraków	647	593

Gdy Kraków ma dzięki Wiśle doskonałe połączenie wodne z Gdańskiem, to Gniezno, Poznań i Katowice mają tańsze połączenie, bo w znacznym stopniu korzystające z dróg wodnych ze Szczecinem. Królewiec jest portem ważnym dla ziem wschodnich, oraz dla wschodniej połowy Królestwa. Królewiec jest ważnym centrem handlu drzewem. Polskie obszary drzewne leżą w sferze ciążenia ku Królewcu. Od Białowieży do Gdańska 627 klm., natomiast Grajewo-Królewiec liczy 200 klm., czyli od Białowieży do Królewca 200 klm., niemal o 400 klm. bliżej, niż do Gdańska.

Wład. Studnicki.

Rząd i prasa sow. wobec not angielskich.

STOSUNKI NIE MOGĄ BYĆ ZERWANE. — RÓWNOCZESNE GROŹBY I UMIZGI.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 24. listopada.

Z Moskwy donoszą: Noty rządu angielskiego wywarły w kołach sowieckich wrażenie wprost oszałamiające. Prasa sowiecka ze zwykłą brutalnością oblewa Baldwina stekiem wyzwisk oraz najohydniejszych oskarżeń, podkreślając przytem, że nowe stanowisko Anglji ma oznaczać wznowienie dawnej, z czasów przedwojennych wrogiej polityki Albionu wobec Rosji. Odrzucenie projektu traktatu, zawartego przez Mac Donalda, bez równoczesnego wyznaczenia warunków, na których konserwatyści uważali by za stosowne przystąpić do opracowania nowego układu, prasa sowiecka uważa za rękawicę, rzuconą w twarz „potężnemu narodowi rosyjskiemu" (!), oraz „proletarjatowi całego świata". Zdaniem organów sowieckich, „Anglja zapomina o tem, że Rosja ma potężny głos, szczególnie zaś w krajach azjatyckich, bezpośrednio sąsiadujących z kolonjami, w których leży cała przyszłość Anglji".

Rozumiejąc jednak, że groźbami Anglji nie można przerazić, prasa w dalszym ciągu zaznacza, że obecna sytuacja w stosunkach międzynarodowych nie pozwala na definitywne zerwanie z Anglją, wobec czego nie jest wykluczone, że rokowania z rządem Baldwina będą wznowione, o ile — rzecz jasna — ze strony tego rządu nie będą wysunięte warunki, absolutnie nie licujące z godnością Sowietów" (?). Wedle otrzymanych w Moskwie informacji, warunkami tymi mają być: 1) udzielenie ze strony Sowietów pełnych a rzeczywistych gwarancji zaniechania wszelkiej agitacji przewrotowej na terenie angielskim, oraz 2) rezygnacja z żądania udzielenia pożyczki angielskiej.

Gotowość Sowietów do kontynuowania rokowań z Anglją w takich warunkach („szczerość" tej gotowości — rzecz jasna — stoi pod wielkim znakiem zapytania), tłumaczą tu w ten sposób, że Sowiety boją się ujemnego wpływu zerwania stosunków z Anglją na los mających się rozpocząć rokowań z Francją.

Celem rozważenia dalszych kroków rządu sowieckiego oraz ostatecznego opracowania instrukcji dla na razie pozostającego w Londynie posła Rakowskiego, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady ludowych komisarzy, której decyzja oczekiwana jest w Rosji z wielkiem naprężeniem.

List Premjera Grabskiego do posła W. Witosa.

Warszawa, 23. listop. (Tel. G. L.)

Pan Premjer wystosował następujący list do p. Wincentego Witosa, prezesa Małop. Towarz. Rolniczego:

„W liście swoim z 15. listopada b. r., który Pan opublikował, wystąpił Pan z wyjaśnieniem protestującem przeciw temu, że połączyłem w jednym ustępie mojej mowy w Sejmie sprawę zarzutów stawianych przez poszczególnych posłów Związkowi handlowemu rolników i Małop. Towarzystwu rolniczemu, i jakobym przez to obydwie te instytucje postawił na jednym poziomie. Przypisał pan to temu, jakobym nie był dostatecznie poinformowany o tem, jaką rolę odegrało Małop. Towarzystwo Rolnicze w akcji pomocy siewnej dla rolników. Mogę Pana zapewnić, że **przed przemówieniem mojem w Sejmie uzyskałem od dyr. Banku rolnego informacje na ogół zgodne z tem, co Pan pisze w swoim liście o roli Małop. Tow. rolniczego w tej akcji.** Nie mógłbym tylko zgodzić się z twierdzeniem Pana, że na samą akcję zakupu zboża nie miało Małop.

Towarzystwo rolnicze żadnego wpływu. Muszę bowiem przypomnieć Panu, że zwracał się Pan do mnie o to, abym przyszedł z pomocą siewną rolnikom z funduszów rządowych i gdy ja proponowałem, aby Rząd poczynił zakupy zboża dla rolników przy pomocy G. U. Z., gdyż wtedy mogłoby być ono tańsze i w lepszym gatunku, niż nabywane w Małopolsce, dotkniętej silnym nieurodzajem nie podzielił Pan mego poglądu i uznał że akcję zakupu należy pozostawić zorganizowaniu jej przez Małopolskie Tow. rolnicze. Przez omówienie w jednym ustępie mojej mowy zarzutów p. Bryla przeciw Małopolskiemu Tow. Rolniczemu i p. Głąbińskiego przeciw Związkowi handlowemu rolników, nie postawiłem tych instytucji na jednym poziomie, gdyż jak można stwierdzić w stenogramie, na który się Pan powołuje, broniłem w ten sposób, i to wyraźnie, tego Towarzystwa, podczas gdy co do Związku handlowego przyznawałem jedynie okoliczności łagodzące. Połączenie zaś tych dwu spraw w jednym ustępie mojej mowy wyjaśnia się tem, że zarówno **zarzuty p. Bryla, iż rolnicy w Małopolsce dostali do zasiewu zboże złe i zbyt drogie, jak i zarzuty p. Głąbińskiego, że Związek handlowy rolników nie dostarczył Guzohanowi zboża we właściwym terminie ani po umówionej niskiej cenie, wypływają z jednego i tego samego faktu, mianowicie, że przy końcu żniw ceny zboża poszły znacznie w górę“.**

Podp. Wł. Grabski.

—o—

Kronika telegraficzna.

— W poniedziałek rozpocznie się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciw niemieckim obywatelom narodowości polskiej, oskarżonym o zdradę stanu, ponieważ byli członkami polskiego Związku powstańców.

— Izba deputowanych uchwaliła na nocnem posiedzeniu 535 głosami przeciw 29 projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki 100 miljonów dolarów, zaofiarowanej Francji przez Bank Morgana.

— „Chicago Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że Hoover oświadczył gotowość pozostania w gabinecie Coolidge'a.

— Rozpoczęły się pertraktacje co do zawarcia nowej umowy obronnej pomiędzy Grecją a Serbją.

— Venizelos zgodził się przyjąć stanowisko posła greckiego w Belgradzie.

—o—

Program nowej polityki amerykańskiej.

Senator Borah za uznaniem Sowietów.

Wiedeń, 22 listopada. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse“ donosi z Waszyngtonu: Senator Borah wystąpił z następującym programem: Uznanie Rosji sowieckiej, wstąpienie Stanów Zjednoczonych do światowego Trybunału sądowego pod znanymi już warunkami, współudział w konferenc i gospodarczej i rozbrojeniowej, ratyfikacja układu lozańskiego, jakoteż niemiecko - amerykańskiego układu handlowego, a w końcu przyjęcie rezolucji, protestującej przeciw okupacji Hondurasu i San Domingo.

—o—

Po nocie angielskiej do Sowietów.

STANOWISKO ANGLJI WOBEC ROSJI JEST ZUPEŁNIE PROSTE. — ROSJA MUSI ZAPRZESTAĆ PROPAGANDY WYWROTOWEJ. — ODWOŁANIE RAKOWSKIEGO Z LONDYNU?

Londyn, 23. listopada. (Tel. G. L.) „Times“ komentując noty angielskie do Sowietów, wyrażają zdanie, że **noty te oczyściły atmosferę polityczną i dodają, że obecne stanowisko Anglji wobec Sowietów jest zupełnie proste.** Traktaty są zniszczone, jednak uznanie de iure Sowietów, radane im przez poprzedni rząd, nie zostało wycofane. Obecność dyplomatycznego przedstawiciela Sowietów w Anglji jest dopuszczona, a wszelki ewentualny handel w przyszłości między obu krajami uzależniony zostanie od przychylnej opinji angielskiej Izby handlowej. „Daily News“ pisze, że stosunki między Anglją a Sowietami muszą być postawione na zdrowych i bardziej cywilizowanych zasadach. **Rosja nie osiągnie niczego, jeżeli ignoruje fakt, że pierwszym warunkiem poważnych układów musi być zupełne zaprzestanie propagandy wywrotowej, której pismo Zinowiewa jest tylko zwyczajną ilustracją.**

Berlin, 23. listopada. Komentując wczorajszą notę Chamberlaina do Sowietów w sprawie układu handlowego, pisze „Vorwärts“, że partja robotnicza nie będzie zapewne zwalczała rządu w sprawie polityki rosyjskiej. Znaczna jej większość — pisze dziennik — popiera notę Chamberlaina. **Jeżeli rząd sowiecki zechce uniknąć ośmieszenia się przed całym światem i wyciągnie konsekwencje z noty Chamberlaina, powinien odwołać Rakowskiego z Londynu.**

ODCZYT O POLSCE.

Wiedeń, 22 listopada. (Tel. G. L.). Wczoraj w sali Muzeum Handlowego wygłosił dr. Juljusz Twardowski odczyt na temat gospodarki i kultury polskiej. Prelegent przedstawił zwięźle stosunki gospodarcze Polski, bogactwa kraju i skuteczne próby uzdrowienia finansów państwa, a dalej dorobek kulturalny Polski, ilustrując wykład obrazami świetlnymi. Liczna publiczność, wśród której widziano przedstawicieli dyplomacji, przemysłu i handlu, oklaskiwała prelegenta.

—o—

WIZYTA KEMALA PASZY W PARYŻU.

Paryż 23 listopada. (Tel. G. Ł.). Z powodu zapowiedzianej wizyty Kemala-Paszy do Francji w niektórych sferach politycznych zapowiedź ta widziana jest niechętnie z powodu naprężonych stosunków pomiędzy Anglją a Angorą. „Journal de Debats“ pisze, że Turcy powracają do swojej tradycyjnej, skomplikowanej polityki, niejasnych przymierzy i porozumień. Turcy najchętniej politycznie poszliby za Anglją, handlowo za Niemcami, a finansowo za Francją. Takie zamiary jednak nie przyczyniają się do wytworzenia jasnej sytuacji.

P. PADEREWSKI W POZNANIU.

Poznań, 22 listopada. (Tel. G. L.) Dla uczczenia bawiącego w Poznaniu p. Paderewskiego odbyło się o godz. 21 wieczorem uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. P. Paderewskiego powitał stosownem przemówieniem prezes Rady miejskiej p. Heiliger. Następnie przemówił prezydent miasta Poznania, obecny Minister p. Ratajski, który wskazał na szereg doniosłych zmian w życiu Poznania w ciągu sześcioletniej polskiej w nim pracy. Mowca podniósł, że żywioł polski wzrósł w Poznaniu z 55 prc. do 95·5 prc., ilość placówek handlowych i przemysłowych wzrosła w porównaniu z r. 1914 o 47 proc., Uniwersytet liczy 4000 słuchaczy.

Po posiedzeniu odbył się w złotej sali ratusza raut, który zgromadził przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszeń i instytucji społecznych, oraz wiele wybitnych osobistości miasta Poznania.

—o—

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA MIAST POLSKICH

Warszawa, 22 listopada (Tel. G. L.). Dzienniki podają, że rokowania między finansistą amerykańskim Ulo i Spółką a Związkiem Miast zakończył się. Techniczne warunki umowy ustalono przed kilku dniami. Pozostaje tylko przygotowanie umów z poszczególnemi miastami i zatwierdzenie ich przez władze miejskie, poczem przystąpionoby do robót. Na razie prace rozpoczęły się już w Lublinie, Radomiu i Częstochowie, gdzie urządzona będzie kanalizacja i wodociągowa. Miasta korzystać będą z kredytu 20-letniego na 8%. Udział kapitałów amerykańskich w inwestycjach miejskich w Polsce powitać należy jako dowód zaufania zagranicy do Polski.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI W ANATOLJI

Konstantynopol 23 listopada. (Tel. G. L.). W Anatolji odczuto silne trzęsienie ziemi. W Uszaku zawaliła się stacja kolejowa Miasto poniosło również znaczne szkody. W innych miastach są tylko drobne uszkodzenia.

—o—

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 25 XI. 1924

JOSEPH RENAUD. 2)

Wygrany zakład.

(tłum. Elma).

(Ciąg dalszy.)

— Nie dość jest ciężki? — powtórzył Halifax swym powolnym, zlekka ciągnącym angielskim akcentem — bagatela! jeszcze panu tego zamało? Zamknięcie w najzupełniejszem odosobnieniu i absolutnem milczeniu — niechże pan tylko pomyśli: nie widzieć **nigdy** przy sobie nikogo, jak — co najwyżej — od czasu do czasu milczącą postać dozorcy — **nigdy** — rozumiesz pan? **Nigdy!**

— Och tak, to los okropny i społeczeństwu nie wolno przysądzać sobie prawa rozporządzania życiem wykolejonych jednostek, ani karania ich kaźnią tak straszliwą! — zawołał Goubaud, potrząsając niby lwią grzywą długowłosą czupryną.

— Społeczeństwo musi przecież bronić się w sposób skuteczny przed temi jednostkami — zaopinjował łysy minister Miral.

— Żyć sobie bezpiecznie, bez troski o jutro, o głód czy chłód, bez pracy... ho, ho, niejeden mizerak byłby chętnym kandydatem do dzenia swego Flyrae.

Halifax zabrał głos.

— A jednak, radbym, panie łaskawy, żebyś pan przyjrzał się zbliska i ocenił okropność takiego losu... Sam pan zanadto jesteś zaty. — Lecz — ofiaruję 500.000 franków temu, kto zgodziłby się dobrowolnie spędzić rok jeden w warunkach, jakie stosują u nas wobec skazanych na karę dożywotniego więzienia...

Podniosły się protesty i śmiechy.

— Jabym oszalał do trzech dni!...
— Wykreślić sobie jeden rok z życia? O nie, dziękuję!... — Odebrałbym sobie życie do tygodnia!... — Nie, to okropne!

Zgoda. Przyjmuję!

Halifax podniósł się z miejsca.

— Mówię całkiem poważnie, moi państwo. Albo dany osobnik odbierze sobie życie, albo przed upływem roku o wolność błagać będzie, albo też — jeśli przetrzyma — znajdzie się po tym przeciągu czasu w opłakanym stanie zdrowia i kompletnej depresji psychicznej. W każdym jednak razie doświadczenie takie mogłoby przynieść korzyść ludzkości: toteż zupełnie serjo ponawiam moją ofertę: 500.000 fr. temu, kto się na jej przyjęcie odważy!

Zapadło milczenie, jakby brzemienne wrażliwem oczekiwaniem... Tak, wiedzą to wszyscy. Halifax bynajmniej nie żartuje. Ile to razy już trzymał podobnie dziwaczne zakłady, stawiając na nie sumy niesłychane...

Naraz rozległ się od końca stołu głos Henryka Monot:

— Idę o zakład — przyjmuję!

Słowa te żywe wywołały wrażenie: wszystkie głowy zwróciły się w stronę śmiałka czy szaleńca. Jeden tylko Halifax, niestropiony, odpowiedział nie zdradzając zdziwienia, jak gdyby szło o najzwyczajniejszą w świecie rzecz:

— Doskonale, panie kochany Kiedyż zaczynamy?

— Kiedy pan zechce.

— W takim razie nie traćmy czasu. Panie, panowie — proszę za mną.

Powstał ruch, zamieszanie — wszyscy zerwali się od stołu zaintrygowani: wysoka, nieco pochyła postać Halifaxa stanęła u czoła pochodu.

— Co za historja! Nie, ci Amerykanie! Odrazu biorą wszystko na serjo! Słyszał kto o czemś podobnem?...

Henryk Monot, nieznany większej części towarzystwa, stał się w tej chwili ośrodkiem ogólnej uwagi. Jedni wzruszali ramionami, inni patrzali nań wprost przerażeni.

Ewa, drżąc cała, chwyciła go za rękę.

— Panie Henryku, nie, nie, boję się — niech pan w niepamięć puści to, co powiedziałam.

Posłyszał Miral jej ostatnie słowa.

(C. d. n.)

AKADEMJA KU CZCI SIENKIEWICZA W SORBONIE.

Warszawa 23. listopada (Tel. G. L.) Dnia 21. bm. w wielkiej auli Sorbonny paryskiej odbyła się uroczysta Akademja ku czci H. Sienkiewicza, zorganizowana przez Tow. France-Pologne pod przewodnictwem sen. Noulensa Zebrani wysłali do Prezydenta Wojciechowskiego depeszę hołdowniczą.

ZWŁOKI JAURESA W PANTEONIE

Paryż, 23. listopada. (Tel. G. L.) O godz. 13 umieszczono ciało Jauresa na wielkiej tarczy, którą niosło 89 górników, ubranych jak do pracy. W kondukcie szli wszyscy członkowie rządu, prezydenci Izby i senatu, deputowani, senatorowie. Rada miejska, oraz francuskie i cudzoziemskie delegacje robotników. Konduktowi towarzyszyła orkiestra gwardji republikańskiej. Gdy kondukt doszedł do Panteonu i ciało złożono na katafalku, przemówił Herriot i odmalował wzruszającemi słowami życie Jauresa, który tak głęboko ukochał ludzkość i Francję. Następnie, po odśpiewaniu pieśni przez chóry, złożono ciało w krypcie. Oddzielnie od oficjalnego konduktu szedł kondukt komunistyczny śpiewając hymny rewolucyjne. W kondukcie umieszczono pareset dzieci i młodzieży komunistycznej oraz niesiono transparenty, z napisami: Nienawidzimy wojny.

GRATULACJE DLA REYMONTA W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 23 listopada. (Tel G. L.) Z powodu niemożności przyjazdu obu tegorocznych laureatów nagrody Nobla do Sztokholmu, ur czystość wręczenia nagród nie odbędzie się. Poseł Wysocki złożył w imieniu Reymonta na ręce prezesa prof. Schuecka podziękowanie za nagrodę. Schueck wyraził zadowolenie w imieniu Akademji. iż nagroda przypadła autorowi „Chłopów“. Na ręce p. Wysockiego złożyli nadto gratulacje premier, minister spraw zagr. oraz szereg innych wybitnych osobistości.

W SPRAWIE FABRYKI PLAGE I LAŚKIEWICZ.

Warszawa, 23. listopada. (Tel. G. L.) PAT ogłasza komunikat Min. Spraw Wojsk., wedle którego władze wojsk. zarządziły wstrzymanie lotów na wszystkich aparatach fabryki Plage-Laśkiewicz w Lublinie i zupełne wycofanie wszystkich niebezpiecznych aparatów z użytku.

Pozatem zarządzono wydalenie trzech dyrektorów fabryki, którzy ponoszą odpowiedzialność za wady fabrykacji, Zarząd fabryki zaangażuje w Paryżu odpowiednich dyrektorów. Wreszcie M. S. Wojsk. zrezygnowało z przyjęcia pozostałych jeszcze do odbioru aparatów A. 300. Zarząd fabryki żądania te przyjął.

Okruchy.

Idea religijna i uczucie religijne tak nie dadzą się zatrzeć w ludzkości, jak moralność, polityka, nauki, sztuki... Chrystjanizm z górą przez piętnaście wieków był podporą najwyższej cywilizacji i zostanie nią zawsze; prawdziwa cywilizacja nie jest możliwa bez chrystjanizmu, ani prawdziwy chrystjanizm bez cywilizacji

H. Scharling
prof. Uniwersytetu w Kopenhadze.

Zamach stanu we Francji?

PRÓBA WPROWADZENIA DYKTATURY WOJSK. — W NOCY Z ŚRODY NA CZWARTEK MIAŁ NASTĄPIĆ PRZEWRÓT.

Wiedeń, 23. listopada. (Tel. G. L.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Paryża, że tamtejsza prasa podaje senzacyjną wiadomość o spisku wojskowym, który miał na celu wprowadzenie dyktatury wojskowej we Francji. Jak podają dzienniki na czele stał gen. Loufas. W spisku brało udział 30 oficerów, którzy na czas posiedzeń Izby w nocy ze środy na czwartek mieli przy pomocy samochodów pancernych obstawić budynek parlamentu, zaaresztować członków rządu, oraz proklamować dyktaturę. Rząd otrzymał w czas wiadomość o spisku i nakazał przyaresztować wszystkich sprzysiężonych. Narazie potwierdzenia tej wiadomości brak.

Votum zaufania dla Mussoliniego.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SPRAW WEWN. — MUSSOLINI ZAPOWIADA RYCHŁĄ PACYFIKACJĘ KRAJU.— „NALEŻY SKOŃCZYĆ ZE ZBRODNICZYMI GWAŁTAMI“. — 330 GŁOSÓW PRZECIW 17.

Rzym, 23. listopada. (Tel. G. L.) Dzień wczorajszy był w Izbie dniem wielkiego znaczenia. Minister spraw wewnętrznych Federzoni wygłosił w obronie swej polityki długie przemówienie i stwierdził między innemi, iż spostrzega pewne wady w istniejącym dekrecie, dotyczącym prasy, oraz zapewnił, iż w nowym swoim projekcie postara się o usunięcie istniejących błędów. W tem miejscu wywiązała się między mowcą a Giolittim żywa polemika. Następny mowca, Salandra, wyjaśnił sprawę swego przyłączenia się do stronników rządu, i wyraził życzenie w kierunku jak najrychlejszego uspokojenia kraju.

Po szeregu dalszych przemówień zabrał w końcu głos **Mussolini, zapowiadając rychłą pacyfikację kraju.** Premier **zwrócił się do faszystów z wezwaniem, iż należy bezwzględnie skończyć ze zbrodniczymi gwałtami.** Po przemówieniu Mussoliniego przystąpiono do głosowania. **Rząd uzyskał votum zaufania 330 głosami przeciw 17**, z Giolittim i Orlandem na czele. 18 deputowanych wstrzymało się od głosowania. Większość ich należy do Stowarzyszenia byłych uczestników wojny.

Z Rosji sowieckiej.

POGŁOSKI O ARESZTOWANIU TROCKIEGO. — ZMIANA SYSTEMU RZĄDÓW SOWIECKICH. — TROCKI WYKLUCZONY Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 23. listopada. (Tel. G. L.) Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych ogłasza komunikat, w którym nazywa fantastycznemi wiadomości o aresztowaniu Trockiego przez zbuntowanych grenadjerów, dalej o grożącym w Kremlu zamachu stanu, wreszcie o rzekomej propozycji Krassina co do zmiany systemu rządów sowieckich. Według powyższego komunikatu, pogłoski te są dziełem reakcjonistów rosyjskich, którzy z powodu uznania sowietów przez Francję stracili ostatnią nadzieję na przewrót w Rosji.

Berlin, 23. listopada. (Tel. G. L.) Według doniesień dzienników z Moskwy, zajmowała się komisja partji komunistycznej Trockim i rozważała sprawę wykluczenia go z biura politycznego, ze wszystkich urzędów partyjnych, a nawet z partji, z powodu jego przedstawienia wypadków rewolucyjnych.

Wiec demonstracyjny funkcjonarjuszy państwowych.

Lwów, 24. listopada.

Urzędnicy domagają się polepszenia bytu i protestują przeciw redukcji i sposobowi jej stosowania.

(jp.) Z inicjatywy Związku zawodowego niższych funkcjonarjuszy państwowych odbył się wczoraj w sali Tow. pedagogicznego masowy wiec pracowników państwowych wszelkich dykasteryj. Na wiec przybyli delegaci Związków prowincjonalnych ze Wschodniej Małopolski oraz delegatka Zarządu Centralnego Związków Zawodowych z Warszawy. Jawili się też sen. Thullie, oraz posłowie Mączyński, Smólikowski i Eisenstein.

Przedmiotem obrad były niekorzystna ustawa uposażeniowa, oraz sprawa zaszeregowania pracowników z Małopolski do zbyt niskich grup, a wreszcie sprawa redukcji. Przytaczano jaskrawe przykłady nadużyć popełnianych w tej mierze przez przełożonych, oraz kierowanie się przy redukcjach względami politycznymi i protekcyjnymi.

Wykazywano też zgubne następstwa redukcji dla spokoju wewnętrznego w państwie, zwłaszcza w okresie, gdy przemysł znajduje się w zastoju i zredukowani nie mogą znaleść uczciwego sposobu zarobku.

Przebieg dyskusji był bardzo burzliwy. Przemawiali również poseł Mączyński, sen. Thullie, poseł Smolikowski i poseł Eisenstein.

Zgromadzenie po 5 godzinnych obradach uchwaliło wysłać do Rządu i Sejmu rezolucje domagające się:

1) podwyższenie mnożnej dla niższych funkcjonarjuszy, 2) jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej pensji, 3) przeprowadzenie rewizji zaszeregowań funkcjonarjuszy państw. z Małopolski, celem wyrównania poborów do wysokości przedwojennej, 4) podwyższenie dodatku mieszkaniowego, 5) **zastanowienia redukcji podczas okresu zimowego, 6) rewizji sposobu przeprowadzenia redukcji i reaktywowania funkcjonarjuszy, posiadających rodzinę.**

Nakoniec zgromadzenie założyło protest przeciw **stosowaniu redukcji jako sposobu walki z organizacjami zawodowemi**, oraz przeciw **przedłużeniu stosowania art. 116** (redukcje) poza okres 1. kwietnia 1925.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 24. listopada.

(In) Giełda efektów od szeregu tygodni prawie martwa ożywiła się cokolwiek z końcem ubiegłego tygodnia. Wzmógł się popyt głównie na akcje arbitrażowe, kotowanemi na giełdzie wiedeńskiej, gdzie niektóre nasze walory (na równi z papierami rodzimymi giełdy wiedeńskiej) nieprzerwanie zwyżkują — a to wskutek zwiększonego zainteresowania się i zakupów na rachunek kapitałów zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich. Do tych to papierów arbitrażowych należą — jak wiadomo — Browary (w Wiedniu notują 150 tys. kor. czyli około 11 zł), Siersza gór icza (75.000 kor. czyli około 5 zł 50 g), Zieleniewski i Tepege, z akcji bankowych zaś akcje Banku hipotecznego. Kursa zatem tych papierów, wedle kombinacji t. zw. „papierowych“ przez spekulację zawodową przyjętych, niezawodnie już w najbliższych dniach i u nas stosunkowo się podniosą, a gdy i papiery naftowe wskutek ostatnich wiadomości o podpisaniu w Krakowie umowy kartelowej niewątpliwie silniej będą poszukiwane — przeto spodziewać się należy na tydzień bieżący ogólnego polepszenia sytuacji i konjunktury giełdowej na tak bardzo u nas zaniedbanym rynku efektów.

Pessimizm zatem w ocenie sytuacji giełdowej uważamy za nieuzasadniony i wręcz szkodliwy dla całokształtu życia gospodarczego. Część prasy naszej — która swym chronicznym sceptyzmem nie przyczynia się bynajmniej do poprawy stosunków giełdowych — i inne miarodajne czynniki nie zdają sobie wdocznie sprawy ze ścisłej łączności, jaka zachodzi między życiem gospodarczem a giełdą efektów, nie zdają sobie sprawy z tego, że ciągły spadek kursów akcji — który mu z żadnej strony nie starają się u nas przeciwdziałać — nie działa zachęcająco na zagraniczne grupy kapitalistyczne, wywołując u nich refleksje i wątpliwości co do wartości i rentowności naszych choćby najlepiej i znakomicie prosperujących przedsiębiorstw fabrycznych czy też górniczo-hutniczych.

Przebieg wydarzeń ubiegłego tygodnia, a zwłaszcza nagła 100% zwyżka „Polskiej Foresty“ (akcje przemysłu drzewnego) utwierdza nas tylko w przekonaniu, że w wielu gatunkach akcji jest na rynku efektów brak materjału, tak, że kupno większych pozycji (a nie „porcji“ — jak djablik drukarski je przezwał w ostatnim „Przeglądzie“) akcji wywołuje znaczną momentalną zwyżkę, która następnie — po wykonaniu odnośnego zlecenia zakupna — automatycznie znika, wywołując nawet czasem jeszcze większy spadek danego papieru (jak to n. p. niedawno miało miejsce w akcjach „Przeworsk“).

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Hołd bezimiennym obrońcom Lwowa.

Lwów, 24 listopada.

(jp.) Jako zako czen e obch - du VI. rocznicy oswobodzenia Lwowa odbyło się wczoraj w niedzielę 23 bm. uwieńczenie grobu Nieznanych żołnierzy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Przed ościgodną mogiłą ustawiła się kompania honorowa 40 pp. z orkiestrą i sztandarem wiązku Obrońców Lwowa, M. S. O. z wieńcem i sztandarem, korpus kadetów z wieńcem, miejska straż ogniowa i delegacje stowarzyszeń. Uczestniczyli gen. Linde, gen. Thullie, płk. Kamiński i delegacje korpusu oficerów, przedstawiciele władz rządowych i miejskich, Straż mogił polskich bohaterów, delegacje s kół oraz liczna publiczność.

Mowę nad mogiłą wypowiedział p. Dzięd:ielewicz poczem chór uczenic seminarjum pod batutą prof. Adamiaka odśpiewał kantatę, złożono wieńce na mogile a orkiestra 40 pp. odegrała hymny narodowe. Odśpiewanie Roty zakończyło uroczystość.

—o—

Zmiana komisarza rządowego w Izrael. Gminie Wyzn.

Lwów, 24. listopada.

Przed kilku d...i donieśliśmy o ustąpieniu dr. Jakóba Diamanda ze stanowiska komisarza rządowego Izrael. Gminy wyznaniowej, na którem oddał wielkie usługi tej instytucji. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, przyjmując z żalem do wiadomości postanowienie dr. Diamanda, wystosował doń pismo następującej treści:

Pismem z dnia 21 listopada 1924 zgłosił WPan rezygnację ze stanowiska komisarza rządowego Izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie.

Mianowany rozporządzeniem Magistratu z d. 17 stycznia 1919 Lm. 140.959/18 Komisarzem rządowym, oddał WPan na powyższem stanowisku Izraelickiej Gminie wyznaniowej znakomite i niepożyte usługi. Pomimo ciężkich czasów finansowych przez rozumną gospodarkę — jak świadczy przedłożone sprawozdanie z czynności WPana za czas od stycznia 1919 do roku 1924 — utrzymał WPan byt licznych instytucyj pozostających pod zarządem Izraelickiej Gminy wyznaniowej, bądź to wyznaniowych, bądź dobroczynnych i szkolnych, oraz powiększył majątek Izraelickiej Gminy wyznaniowej przez zakupno w ostatnich czasach 5 morgów gruntu na powiększenie izraelickiego cmentarza.

W działalności swoej występował WPan zawsze jako prawy obywatel Państwa Polskiego.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, jako władza polityczna I instancji uchwałą z 22 listopada 1924 w uwzględnieniu motywów wyszczególnionych w piśmie z 21 listopada 1924, przyjmuje z żalem do wiadomości rezygnację WPana ze stanowiska Komisarza rządowego Izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie, a zarazem wyraża WPanu za gorliwą sumienną i pełną poświęcenia pracę dla dobra Izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie, na stanowisku Komisarza rządowego tejże Gminy pełne uznanie i podziękowanie.

O czem WPana zawiadamiam, zarazem pozwalam sobie ze swej strony wyrazić WPanu uznanie za obywatelskie i polskim patrjotyzmem owiane stanowisko o podczas pełnienia funkcji Komisarza rządowego Izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie.

Równocześnie zamianowałem w miejsce WPana, Komisarzem rządowym Izr. Gminy wyznaniowe we Lwowie prof. dr. Maurycego Allerhanda, adwokata we Lwowie, któremu zechce WPan oddać urzędowanie w obecności delegata Magistratu. Józef Neumann.

—o—

Sytuacja w Egipcie.

NOTA ANG. DO RZĄDU EGIPSKIEGO. — ODPOWIEDŹ EGIPSKA. NOWE MANIFESTACJE ANTYBRYTYJSKIE. — STATKI ANG. NA MALCIE OTRZYMAŁY ROZKAZ ODJAZDU DO ALEKSANDRJI. — ZNOWU ZAMORDOWANIE KILKU OFICERÓW ANG. — ARESZTOWANIE MORDERCÓW SIR STACKA.

Londyn, 23. listopada. (Tel. G. L.) Jak donoszą z Kairo, Wysoki komisarz lord Alemby wręczył Zaglulowi paszy notę, **żądającą uroczystego przeproszenia, wypłaty odszkodowania w wysokości 500.000 ft., zakazu demonstracji politycznych i wycofania wojsk egipskich ze Sudanu.** Jednocześnie nalega nota na utrzymanie nadal w Egipcie angielskich radców prawnego i finansowego. **Nota żąda odpowiedzi do 24 godzin.**

Kair, 23. listopada. (Tel. G. L.) Odpowiedź egipska na notę angielską wyraża zgodę na uroczyste przeproszenie, zapłatę pół miljona ft. szterl. tytułem odszkodowania ukaranie winnych i przyrzeczenie przeszkadzania manifestaciom zamącającym pokój. **W Aleksandrji rozpoczęły się ponownie antybrytyjskie manifestacje studentów.** Po mieście krążą patrole wojskowe. Nad miastem unoszą się aeroplany.

Wiedeń, 23. listopada. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse“ z Londynu: W związku z sytuacją wytworzoną przez zamordowanie sir Stacka, odbyła się konferencja z udziałem szefów marynarki i sił lotniczych, na której wyrażono pogląd, że **jedyną konsekwencją polityczną, jaką Anglia z tego mordu wyciągnie, będzie praktyczne zastosowanie przewidzianych w deklaracji z r. 1922 postanowień w zakresie bezpieczeństwa Sudanu i obywateli angielskich z uwzględnieniem obecnych stosunków w Egipcie.**

Londyn, 23. listopada. (Tel. G. L.) Wedle doniesień nadeszłych do Reutera z Malty, **kilka statków wojennych otrzymało rozkaz przygotowania się do odjazdu z Aleksandrji.** Wraz z wysłanym do Egiptu 26. bm. batalionem piechoty wyruszy także artylerja.

Paryż, 23. listopada. (Tel. G. L.) „Matin“ donosi z Kairu, **że żołnierze sudańscy zastrzelili kilku oficerów narodowości angielskiej.** Wojska angielskie w Kairze grożą represjami na wypadek, gdyby Anglia nie zażądała od Egiptu dostatecznego odszkodowania. Na ogół panuje w Kairze spokój, daje się jednak zauważyć u ludności przygnębienie.

Kair, 23. listopada. (Tel. G. L.) Aresztowano tu pewnego młodego człowieka, podejrzanego o współudział w zamordowaniu sir Stacka. Oprócz tego aresztowano 20 osób, po największej części byłych funkcjonarjuszy egipskich.

Kair, 23. listopada. (Tel. G. L.) Szofer samochodu, którym umknęli sprawcy zamachu na głównodowodzącego wojsk egipskich zeznał, iż w aresztowanych osobnikach poznaje zabójców.

Kasy oszczędności.

Lwów, 24. listopada.

Odnośnie do notatki umieszczonej w ostatnich dniach w prasie w sprawie waloryzacji książeczek kasy oszczędnościowych otrzymujemy następujące pismo:

„Kasy oszczędności, jako instytucje na zysk nie obliczone, a mające za zadanie przede wszystkiem krzewienie w społeczeństwie idei oszczędności, zamowały stale i solidarnie w sprawie waloryzacji wkładów oszczędności stanowisko bardzo życzliwe dla posiadaczy wkładek, a zawsze jedynie do pogodzenia interesów wkładkujących z ważnością zachowania bytu samych instytucji. Zdając sobie sprawę, że przeprowadzenie waloryzacji jest zasadniczym warunkiem odżycia oszczędności, nie przedsięwzięła żadna kasa jakichkolwiek kroków, zmierzających do uszczuplenia praw wkładających, ani żadnych starań w kierunku uzyskania wpływu na osoby ewentualnych kuratorów, jak gdyby Sądy uznały za stosowne ustanowić dla ochrony interesów wierzycieli kas“.

—o—

Z życia ekonomicznego.

DROGA WODNA: GALACZ—GDAŃSK.

(J.) Izba handlowa w Galaczu wystąpiła z projektem budowy drogi wodnej łączącej Galacz z Gdańskiem. Droga miałaby prowadzić Dunajem, Prutem, Dniestrem, Sanem a wreszcie Wisłą.

—o—

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 25. XI. 1924

Jeremiasz Curtin.

TŁUMACZ DZIEŁ SIENKIEWICZA NA JĘZYK ANGIELSKI I JEGO STOSUNEK DO WIELKIEGO PISARZA.

II

W krótkim potem czasie przebiega znowu ten niezmordowany badacz i podróżnik wszerz i wzdłuż Stany Zjednoczone, Meksyk i Amerykę Środkową, zbierając materjały do etymologji szesnastu języków pierwotnych ludów Ameryki północnej. Wolne od badań naukowych chwile poświęca Sienkiewiczowi i wśród dzikich Indjan, nad brzegami Oceanu Spokojnego, lub w niedostępnych puszczach Gwatemali, rozkoszuje się cudownymi opisami Trylogji i postanawia odkryć swym ziomkom nieznane im dotychczas skarby polskiej myśli.

Jak ten zamiar wykonał opowiada nam w zajmującym opisie, zatytułowanym: „Moje znajomość z Sienkiewiczem“, ogłoszonym w w amerykańskim „Century“ w r. 1898.

„Zajmując się badaniami etnograficznemi w instytucie Smithsona w Waszyngtonie, zamówiłem sobie egzemplarz Trylogji Sienkiewicza. Śledząc z upodobaniem rozwój literatur słowiańskich, wiedziałem, że dzieła te wywołały wielkie zainteresowanie wśród Polaków i Rosjan. Wiedziałem także, że były one znacznej objętości, ale zobaczywszy na mem biurku trzynaście tomów o blizko 40.000 stronnic, byłem cokolwiek przerażony.

Wziąłem się do czytania Trylogji, bez zamiaru jej tłumaczenia, odkładając to na czas wolniejszy. Przeglądając „Ogniem i mieczem“ znalazłem pierwszy rozdział tak znakomitym, że jednym tchem przeczytałem wszystkie cztery tomy.

Potem przyszła kolej na „Potop“ i „Wołodyjowskiego“. Wspaniałe opisy akcji i charakterów w tych powieściach, były dla mnie źródłem wielkiej i prawdziwej rozkoszy. — Znalazłem nowy umysł, człowieka różnego od innych: Odkryłem Sienkiewicza! — zawołałem, skończywszy Trylogję.

Czytelnicy amerykańscy będą się rozkoszowali temi dziełami — muszę je przetłumaczyć.

Pomimo licznych zajęć, przetłumaczyłem w Waszyngtonie dwa rozdziały „Ogniem i Mieczem“. W jakiś czas później, udałem się nad brzegi Oceanu Spokojnego celem dalszych badań nad Indianami. W dzień studjowałem Indjan, wieczorem a często i późno w noc, siedziałem nad „Ogniem i mieczem“ i następnego roku, nad brzegami rzeki Klamath, skończyłem przekład angielski tej powieści. — W tej dzikiej okolicy, zamieszkanej przez Indjan i garstkę górników, o mało, że nie straciłem mego gotowego już manuskryptu podczas przeprawy w spróchniałem czółnie przez głęboki i niebezpieczny Klamath. — Straciwszy go, pewnie drugi raz nie byłbym się zabrał do tej pracy, tak byłem zmęczony walką z ludźmi i pustynią.

Pewien nowojorski księgarz, wiedział o mem przedsięwzięciu, zażądał ode mnie tłumaczenia. — Posłałem mu — ale nie przyjął go, gdyż przedmiot był zupełnie obcym dla niego. — Posłałem więc manuskrypt wydawcom Little Osborn i Comp. w Bostonie, którzy już wydali inne moje dzieła.

„Ogniem i Mieczem“ ukazało się niebawem a powodzenie odrazu było ogromne. — Książkę przyjęto z takiem uznaniem, że postanowiłem zabrać się do „Potopu“, który ukazał się w r. 1891.

„Wołodyjowskiego“ tłumaczyłem w Islandji, gdzie bawiłem, zbierając „Opowieści bohaterskie“. — Wkrótce po wydaniu „Ogniem i Mieczem“, zacząłem odbierać listy, od całkiem mi nieznanych osób, tak mężczyzn jak i kobiet, ze wszystkich stron amerykańskiej linii. — Pisali oni do mnie poprostu dla tego, aby mi donieść, że czytali Trylogję z taką rozkoszą, iż czują potrzebę zawiadomienia mnie o tem i podziękowania za przyswojenie tych dzieł czytelnikom amerykańskim“. Marja Kazecka.

Z sali sądowej.

Morderstwo przy ul. Panieńskiej.

Lwów, 22. listopada.

(t) Po przerwie z powodu nabożeństwa w rocznicę oswobodzenia Lwowa, przystąpił Trybunał do przesłuchiwania dalszych świadków.

Świadek **Bernard Roth**, monter, stwierdza, że awanturę z Purskim z powodu siostry oskarżonej miał w dniu, w którym u Sochańskich bielono, tj. we czwartek i że wówczas wracając wieczorem przez ul. Panieńską widział oskarżoną spacerującą z 3 osobnikami, z których jeden był Lemel.

Dodatkowo przesłuchano następnie **kom. Tadeusza Konarskiego**, który zeznał, że we wtorek 15. kwietnia był w związku z inną sprawą w Zakładzie medycyny sądowej i z cie kawości zaszedł wraz z wywiadowcą Majbą do piwnicy, gdzie właśnie złożono trupa zamordowanej Lempertowej. Świadek zwrócił wtedy uwagę wywiadowcy Majbie, na kosmyk długich włosów na ręce denatki i na ślady małych kobiecych albo chłopięcych paznokci na szyi uduszonej. O spostrzeżeniu swojem powiedział insp. Łukomskiemu, który kazał włosy złożyć do dowodów rzeczowych. Co się tyczy rzekomego „knebla“, o którym świadka zapytuje obrońca oskarżonej, to świadek widział koło głowy trupa po jego powrotnem przywiezieniu na miejsce zbrodni zmiętą wzdłuż gazetę, której koniec był zakrwawiony, ale sądzi, że tego „kneblem“ nazwać nie może. Świadek jest przekonany, iż ani Sadzenica, ani Mysłowski i Kędzierski udziału w mordzie nie brali.

Następny świadek, inkwizyt, **Marjan Sochański**, brat stryjecznej oskarżonej, był sublokatorem Sochańskiej. Od zeznań uchyla się.

Świadek **Helena Wachnianinowa**, również inkwizytka, opowiada po ukraińsku scenę przyznania się oskarżonej przed współwięźniczkami do zbrodni i następnie zawiadomienia ich, iż zeznania odwołała.

Jako trzeci świadek-inkwizytka zeznaje słynna **Julja Mularczykówna**, oskarżona o współudział w zamordowaniu Michała Schätzberga w czasie niedawnej krwawej rozprawy pomiędzy złodziejami na ul. Króla Leszczyńskiego i na Wałach Hetmańskich. Mularczykówna poświadcza, że o „skoku“ słyszała od Kędzierskiego i Mysłowskiego o godz. 4 po południu w poniedziałek 14. kwietnia, a więc przed zamordowaniem Lempertowej.

Na wniosek prokuratora zawezwał Trybunał na świadków sędziego śledczego Witoszyńskiego i jego protokolanta, Motykiewicza.

Św. sędzia **Witoszyński** podaje, że przyprowadzona Stefanja była odziana skromniej, aniżeli obecnie, płakała i powiedziała, iż przyznała się przed insp. Łukomskim, który był dla niej bardzo dobry. Świadek zwraca uwagę na ważny szczegół, iż zeznania oskarż. najpierw spisał, a potem zestawiał je z zeznaniami złożonemi przez nią w policji. Po odczytaniu przez nią zeznań i podpisaniu ich świadek zapytał: **„Jak to się, Steficiu, nazywa, co ty zrobiła?“ Odpowiedziała** skruszona: **„Mord“.** Przy widzeniu się z matką zamieniła z nią kilka słów, poczem matka powiedziała głośno: **„Ty tego, Steficiu, nie mogła zrobić!“** I w tej chwili oskarżona zawołała: **„Ja tego nie zrobiłam, ja jestem niewinna“. — i zeznania swoje odwołała.** W zachowaniu swojem zmieniła się odrazu. **Ze zgubionej, skruszonej stała się wesołą, wyzywającą, a nawet impertynentką.** Przy doręczaniu jej aktu oskarżenia powiedziała: **„To nie dla mnie, ja tego nie rozumiem“.** Co do osoby oskarżonej, to świadek w jej upośledzenie umysłowe nie wierzy. Zawsze była przytomną i roztropną.

Podobnie zeznał św. **protokolant Motykiewicz.**

Przesłuchany następnie jako świadek lekarz Kasy chorych, **dr. Feuerstein** stwierdził, **iż leczył oskarżoną na influencę i anemją, nigdy na chorobę nerwową.**

Odczytany następnie **wywiad Szpitala powszechnego stwierdził, iż zmarły w szpitalu na paraliż ojciec oskarżonej zaburzeń umysłowych nie miał.**

Po odczytaniu protokołu śledztwa policyjnego w sprawie Sadzenicy, Kędzierskiego i Mysłowskiego odroczono rozprawę do dzisiaj.

PIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Lwów, 24. listopada.

(t.) Po otwarciu rozprawy przewodniczący przystąpił do odczytania otrzymanego wywiadu ze szpitala w Stanisławowie, oraz treści przesłuchania przez policję krewnych nieboszczyka Sochańskiego, na okoliczność, co było przyczyną śmierci stryja oskarżonej. Szpital w Stanisławowie donosi, że wspomniany stryj Sochańskiej nigdy w szpitalu tym nie był, zaś zeznania krewnych jego stwierdzają, iż umarł on w szpitalu wojskowym we Lwowie z powodu przeziębienia.

Zabiera głos obrońca i stawia powtórny wniosek na odroczenie rozprawy w celu poddania oskarżonej badaniu psychjatrów. Na dalszy dowód jej nienormalności przytacza fakt, iż brat matki oskarżonej, Józef Żukiewicz odebrał sobie życie w szpitalu w Ołomuńcu, gdzie był leczony na chorobę umysłową.

Prokurator zwraca uwagę, iż przychylenie się do dzisiejszego wniosku obrońcy da ten sam rezultat, co wniosek z soboty i prosi o przejście nad nim do porządku dziennego.

Trybunał po naradzie ogłasza, iż uchwałę poweźmie później.

Przystąpiono do przesłuchania następnych świadków.

Świadek nadkom. **Kozakiewicz** zeznaje, iż po przyjściu na miejsce zbrodni zauważył, iż sprawca szukał pieniędzy w celu rabunkowym. Pieniądze jednak znaleziono w szufladzie, zatem, czy co z nich zrabowano i ile, nie wiadomo. Rzekomy „knebel“ był zwitkiem gazety, której koniec był okrwawiony możliwie, iż od zadarcia rąk.

Świadek kom. **Batorski** zeznaje, iż oglądał trupa dokładnie, lecz żadnych włosów na rękach nie zauważył; o kneblu również mowy być nie może; był to zwitek gazety.

Następnie odczytuje przewodniczący zeznania świadków nie wezwanych do rozprawy.

Po odczytaniu ich zabiera głos obrońca i prosi o załatwienie jego wniosku przed przystąpieniem do wysłuchania orzeczenia rzeczoznawców lekarskich.

Trybunał udaje się na naradę.

Przesilenie gabinetowe w Turcji.

Fethi bej premjerem.

Konstantynopol, 23 listopada. (Tel. G. L.). Ismet pasza podał się o dymisji, którą przyjął Mustafa Kemal pasza, powierzając równocześnie Fethi bejowi misję utworzenia nowego gabinetu. Fethi bej przyjął tę misję. Gabinet ukonstytuuje się prawdopodobnie już dzisiaj. Nieoczekiwana decyzja Ismeta paszy wywołała w całym kraju wielkie wrażenie.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 24. bm.: „Nieboska komedja“.

Wtorek: „Bal maskowy“ (50 proc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 24. bm.: „Prawo pocałunku“ (50 proc. zniżka).

Wtorek: „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 24. bm.: „Hrabina Marica“.

Wtorek: „Prawdziwa miłość“ 50% zniżki).

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 24. listopada.

Dzień dzisiejszy przyniósł zwyżkę na tar u akcyjnym. Z powodu większej ilości zleceń kupna, zainteresowanie duże. Kursa na przedgiełdzie silniejsze. Ruch zwiększony. Liczniejsze transakcje w Jaworznie Lnie, Gazolinie, Gazociągach.

Popyt za Przeworskiem imiennym przy braku towaru i Azotami (ze względu na rozpisaną subskrypcję). Obroty w akcjach kotowanych ożywione. Popyt duży, podaż w niektórych papierach niewystarczająca. Kursa zwyżkowe. — Z akcji bankowych osiągnął Pow. Bk Kredytowy prawie 100% zwyżkę.

Duże zapotrzebowanie na akcje arbitrażowe. Większe obroty w Browarach (do 10 25), Chodorowskich (do 5·70), Chybiem, Tesppach. Zieleniewskim (do 10·75).

Waluty utrzymane. Popyt na dewizę na N. Jork i Zurych. Obroty liczne.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·59, 0·60, Przemysłowy 0·35 0·36 Pokred 0·07, 0·07½, Z. B. K. 0·16, 0·18, Browary 10·35, 10·40, 10·30, 10·25, Chodorów 5·80, 5·85, 5·75, 5 70, Chybie 6·90, 6.85 6 95, Cegielski 0·54, Gaiota 0 20, Górka 16·60, 16·50, Nafta 0·61, 0 60, Rakszawa 2 60, 2 65, 2·70, Siersza el. 0·26, Siersza g. 5 50, 5·40, Teppy 3·75, 3 80, Zieleniewski 10·50, 10 60, 10·75, Niemojowski 0·48, 0·50, 0·50¹, 0 51, Oikos 2·40, 2 45, Parowozy 0·34, 0 33.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1·20, A ot 0·34 B Ziemian 0·1 , Brugger 0·44, Elektron 0 12, Gazy wschodnie 15·00, 14·90, Gazy zachodnie 3·10, Gazociągi 0·25 0·26 f. 0 25, Gazolina 2·00, 1·95, 1·90, Jaworzno (100) 14·90, 14·95, 15·00, (25) 15·50, 15·30, 15·50, (drobne) 16 75, 17 00, Książnica-Atlas 4 00 4·25, Len 0·40, 0 41, Lwiesnice 1·65, 1·70 O kusz 0 75, 0 76, P. Foresa 1·10, Radziwiłł 1 50, Przeworsk (imienny) 245·00, 250·00 Schön 67 00, 66 00, 65·00, Węglówki 0·1¾, Prz. drzewny 0·17.

Giełda zbożowa.

Lwów, 24. listopada.

Ruch na giełdzie bardzo słaby, skromne obroty w życie. Na ogół brak zainteresowania z powodu ogólnego braku gotówki Tendencja utrzymana. Usposobienie mdłe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 listopada.

B. Przem. 0·32, Cegielski 0·49, Zieleniewski 10·25, Chodorów 5·35, Dolary 5·18. Tendencja bez zmiany.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24 listopada.

Tendencja cokolwiek mocniejsza. Bk Przemysłowy 0·34 Bk Zw. sp. Zar 6·50 Chodorów 5·20, Zieleniewski 10·00, Górka 16·33, Na. Sta 0·63, Chybie 6·60. Dolary 5·19½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 24 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·60	27·50
Londyn	24·04	24·02
Nowy Jork	518·50	517·50
Belgja	25 40	25·10
Włochy	22·55	22·45
Hiszpanja	71·50	70 50
Holandja	209·00	208·00
Berlin	1·24	1·23
Wiedeń	73·25	73·75
Sztokholm	140·00	139 00
Chrystjanja	77·50	76·50
Kopenhaga	92·00	91·00
Sofja	3·85	3 70
Praga	15·70	15 60
Warszawa	100 50	99·50
Budapeszt	0·70	0·69
Belgrad	7 60	7·50
Ateny	9·50	9·00
Konstantynopol	2·90	2·70
Bukareszt	2 80	2·60
Helsingfors	13·20	12·80
Buenos Aires	188·00	186·00

Tendencja niepewna.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24 listopada.

Dolary amer. 5·18½ do 5·18¾, **dol. kanadyjskie** 5·13½ do 5·14½, **korony czeskie** 0·15⅛ do 0·15¼, leje 0·02½ do 0·02⅝, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarski 1.00 do 1 02. funty szterl. 23 80 do 24 00 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 50 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21 60 do 21·80, 20 frank. 19·60 do 19·85, 20 mark. 24 80 do 25·00, 10 rubli 26 80 do 27 00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 — 0·44½, 5 kor. austr. 2·27 do 2·28, floreny 1·18 do 1·20, ruble 1·80 do 1·85, srebr. kopiejki za rubel 0·84—0·86.

Urzędowa Ceduła  Giełdy Lwowskiej

Nr. 232. **Poniedziałek, 24. listopada 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid.		Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
[illegible] Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		192	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	58	—	61	0·59—0·60	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	28 0	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	06	—	08	0·07—0·07½	
Przemysłowy	280	130	9000	—	34	—	37	0·35—0·36	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	17	—	19	0·16—0 18	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	45000	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	90	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	10	15	10	50	10·25—10·40	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	65	5	90	5·70—5·85	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	6	75	7	05	6·85—6 95	
Cegielski	1000	800	30000	—	53	—	55	0·54	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	48	—	—	—	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	19	—	21	0 20	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	16	35	16	75	16 50—16·60	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	10500	—	47	—	52	0·48—0·51	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	35	2	50	2·40—2·45	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	32	—	35	0·33—0·34	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	1	30	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	59	—	62	0·60—0·61	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	22	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	2	55	2	75	2·60—2·70	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	3500	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	25	—	27	0 26	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	5	35	5	55	5 40—5·50	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	70	3	85	3·75—3 80	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	10	40	10	85	10·50—10·75	

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe:

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	24	75	25	75	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	20	—	21	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	—	23	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	19	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	19	50	21	50	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	—		
ŁUBIN	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% „T"	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% „T"	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Wtorek, 25. listopada: Rz. kat. Katarzyny. Gr. kat. Josafata.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w sobotę wystawę „Książki Polskiej“. Prezydentowi towarzyszyli Marszałek Sejmu Rataj, dyrektor kancelarji cywilnej Konstanty Lenc, generał Suszyński, oraz generalny adjutant Prezydenta pułk. Zaruski.

Marszałek Senatu przyjął Ministra sprawiedliwości p. Zychlińskiego oraz prof. Rappaporta, sekretarza generalnego komisji kodyfikacyjnej. O godz. 12 odbyło się u Marszałka posiedzenie komitetu plebiscytowego, na którem dokonano repartycji reszty funduszów komitetowych.

Premjer Grabski i Minister Sikorski odbyli z Prezydentem Państwa konferencję w sprawie pogodzenia sprzecznych stanowisk stronnictw politycznych wobec ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

Król szwedzki nadał Posłowi Rzeczypospolitej Polskiej drowi Alfredowi Wysockiemu Wielki Krzyż z gwiazdą szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej.

Poseł duński w Polsce Arnstedt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z Arcybr. Najśw. P. Marji Królowej Korony Polskiej. We czwartek dnia 27. bm. o godz. 5 popoł. w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej odbędzie się Walne Zebranie członków Arcybractwa Najśw. Panny Marji Królowej Korony Polskiej. Na porządku dziennym sprawozdania, uzupełniające wybory członków komisji szkontrującej, odczytanie z „Potopu“ ślubów Jana Kazimierza i wnioski.

Drugi wieczór kultury teatralnej odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o g. 8 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. Odczyt Józefa Jedlicza p. t. „Czy zmierzch Teatru?“ z dyskusją.

Abonament na grudzień. We wtorek 25. bm. rozpoczyna się sprzedaż abonamentu na grudzień. Podobnie jak w listopadzie, obecny abonament będzie również bardzo korzystny, gdyż na grudzień przypada szereg premier oraz gościnnych występów pierwszorzędnych sił. Abonament listopadowy należy bezwarunkowo wyzyskać, gdyż na grudzień nie będzie już przedłużony. Zresztą abonamenci łatwo mogą zrealizować swe bloczki we wszystkich teatrach. Nie ulega wątpliwości, że abonament grudniowy znowu zostanie rozchwytany, dlatego w interesie abonentów leży jak najwcześniejsze nabycie go. Kasa Teatru Wielkiego (I piętro, wejście od ul. Legionów) sprzedawać będzie abonamenty od g. 9 rano do 1 w poł. i od 6 do 7 popoł. Abonament premierowy sprzedają kasy biletowe w godzinach urzędowych.

(y) **1200 razy większą** jest flota handlowa m. Gdańska od floty handlowej polskiej. Na 1000 mieszkańców Polska ma 0.3 ton pojemności okrętów, Estonja 13.0 ton, Łotwa 16.0, Finlandja 38.0, Szwecja 126.0, Danja 171.0, Gdańsk 370.0 ton.

Nowe przepisy meldunkowe. Dyrekcja policji we Lwowie wydała rozporządzenie w sprawie nowego uregulowania przepisów meldunkowych w mieście Lwowie, L. 5358/1924/pr., zatwierdzone reskryptem Województwa lwowskiego z 7. listopada 1924.

Nowy podatek gminny od zbytkownych i użytkowych środków przewozowych. Magistrat wydał obwieszczenie o wprowadzeniu zmienionych opłat gminnych od środków przewozonych, obowiązupjących od 1. stycznia 1925. Od przedmiotów zbytku: 1) od samochodów osobowych od siły 1 km. 6 zł.; 2) od motocyklu: a) dwukołowego od sztuki po 12 zł., b) trzykołoweg 10 zł.; 3) od karety i powozu: a) jednokonnego 24 zł., b) parokonnego 32 zł.; 4) od innych ekwipaży resorowych: a) jednokonnego 12 zł., b) parokonnego 16 zł.; 5) od konia po 6 zł. Opłata gminna od środków przewozowych: 1) od samochodów ciężarowych 4 zł., o obręczach gumowych 8 zł.; 2) od koni i mułów roboczych utrz. na podst. karty przemysłowej po 4 zł.; 3) od dorożki: a) jednokonnej od sztuki po 6 zł., b) parokonnej od sztuki po 8 zł.; 4) od dorożki automobilowej po 2 zł.; 5) od wozu do przewożenia ciężarów: a) jednokonnego 24 zł., b) parokonnego 48 zł.; 6) od wozu meblowego po 48 zł.; 7) od wozu (platformy) drążkarzy od sztuki po 6 zł.; 8) od wozów ciężarowych: a) jednokonnych po 4 zł., b) parokonnych po 6 zł. — Opłata jednorazowa na rogatkach: 1) od samochodu osobowego i ciężarowego od szt. po 1 zł.; 2) od samochodu ciężarowego o obręczach żelaznych lub gumowych i żelaznych od sztuki po 2 zł.; 3) od motocyklu dwukołowego po 20 gr.; 4) od motocyklu trzykołowego po 40 gr. 5) od traktorów od sztuki po 15 gr.; 6) od pługów i motorów od sztuki po 6 gr.

Bojkot ekonomiczny Litwy.

KONFERENCJA POSŁA CHŁAPOWSKIEGO Z PREM. HERRIOTEM. SPRAWA ODRZUCENIA PRZEZ LITWĘ PROPOZYCJI RADY AMBASADORÓW. — LITWA SYSTEMATYCZNIE NIE DOTRZYMUJE PRZYJĘTYCH PRZEZ SIĘ ZOBOWIĄZAŃ.

Warszawa, 23. listopada. (Tel. G. L.) „Gaz. Warsz.“ donosi, że p. Chłapowski konferowa z Herriotem **w sprawie odrzucenia przez Litwę propozycji Rady Ambasadorów o nawiązanie stosunków pokojowych z Polską** Wobec tego, że przyznanie Kłajpedy Litwie uwarunkowane było przywróceniem normalnych stosunków polsko-litewskich, czego rząd litewski nie chce uczynić — **rząd francuski wystosować ma notę do Ligi Nar., domagającą się zastosowania wobec Litwy art. 16. paktu Ligi Nar., który przewiduje bojkot ekonomiczny państwa,** uchylającego się od wykonania zobowiązań. Oprócz tego Francja ma zwrócić uwagę państw zasiadających w Lidze, że **Litwa systematycznie nie dotrzymuje przyjętych przez nią zobowiązań.**

(y) **O jedność religijną na Wschodzie.** Papież w prywatnym liście do prymasa Benedyktynów wyraża pragnienie, ażeby wszystkie zakony wytężyły siły w celu zaprowadzenia jedności religijnej na Wschodzie. OO. Redemptoryści gałęź wschodnią już posiadają. Szczególnej uwadze poleca papież Słowian.

(y) **Katedrę dla badania islamu** stworzono przy papieskim Instytucie wschodnim w Rzymie. Katedrę powierzoną Mahometowi Aliban Maliemu, który w czasie wyższych studjów w Paryżu nawrócił się i przyjął święcenia kapłańskie.

(y) **Import jaj z zagranicy.** Czynione są starania w kierunku uzyskania zezwolenia na import jaj z zagranicy.

(t) **Nieszczęśliwy wypadek.** Do szpitala powszechnego przywieziono 38-letniego robotnika Antoniego Miesłowskiego, który wskutek nieostrożności spadł w drukarni przy ul. Leona Sapiehy l. 77 i złamał nogę.

(t) **Zanadto był łaskawy** nieznany włamywacz, usiłując za jednym zamachem obrabować trzy sklepy. Po wyłamaniu krat przed drzwiami, wiodącemi do magazynu piekarni Antoniego Grubera w podwórzu przy ul. Furmańskiej 5, rozbił kłódki przy sztabach żelaznych na oknie sklepu z cukierkami Maksa Landaua, położonego w sąsiedztwie. wreszcie otworzył wytrychem zamki do biura Maurycego Abergarta w tej samej realności — i w rezultacie nigdzie nic nie ukradł. Co było powodem bezpłodnej ciekawości włamywacza, niewiadomo.

(t) **Strzały w łazience przy ul. Supińskiego 8.** Wczoraj zawezwany został przez Franciszkę Hozorową, zam. przy ul. Supińskiego 8, posterunkowy Błaszkiewicz do udzielenia zbrojnej pomocy przeciwko czworonogiemu wrogowi, który w postaci psa ulokował się w łazience przerażonej kobiety i z objawami wścieklizny pokazywał swojej byłej pani zęby. Posterunkowy, wykonując swój obowiązek, dwoma wystrzałami rewolweru, danymi do kryjówki psa, położył go trupem.

(t) **Tramwaj potrącił** na ul. Kaźmierzowskiej 85-letniego Józefa Mościskiera, kupca ze Skałatu, tak nieszczęśliwie, iż potrącony padając złamał sobie dwa żebra. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(t) **Z cudzym portfelem w ręku uciekał** L. Weintraub, znany policji 18-letni kieszonkowy złodziej i przytrzymany został w biegu niespodziewanie przez posterunkowego. Portfel oddano właścicielce Marji Wojciechowskiej, zam. przy ul. Kochanowskiego 74, zaś Weintrauba oddano do aresztów.

(t) **Drogocenne narzędzia stolarskie,** wartości 800 zł., skradł terminator Michała Byczyszyna, fabrykanta powozów, przy ul. Pełczyńskiej, Michał Wenczura. Osadzono go w aresztach.

(t) **Sami do aresztów zgłosili się** z prośbą o przenocowanie 16-letni Stanisław Fijałkowski i 20-letni Jan Barylak, obaj bez zajęcia, bez środków do życia i dachu nad głową.

(t) **Zderzenie dorożki z budką inwalidzką** nastąpiło na pl. Gołuchowskich. Spłoszony koń, biegnąc z ul. Krakowskiego zawadził dyszlem o budkę, wywrócił ją i zaciągnął na chodnik. Posterunkowy konia zatrzymał. Woźnica skorzystał z zamieszania i uciekł, pozostawiając dorożkę Nr. 110 na opiece posterunkowego. Odstawiono ją do komisarjatu V, skąd odebrał swoją własność właściciel dorożki Elil Ungar.

Z ruchu wydawniczego.

(y) **Sprawa ludowa,** organ PSL. Nr. 45 z 16 listopada zawiera: J. Brodacki: Rząd katastrofy gospodarczej. — Wrogowie PSL. i jego przodowników. —Pozatem znajdujemy sprawozdania z kongresu PSL. w Warszawie, z Sejmu i Senatu, dalej wiadomości informacyjne z Polski i ze świata.

(y) **„Panteon Polski“,** dwutygodnik ilustrowany poświęcony pamięci i czci poległych z kroniką czynów żołnierza polskiego 1914—1921, zeszyt 2, z 15. listopada. Z prawdziwem wzruszeniem i czcią głęboką przegląda czytelnik karty „Panteonu“. Dni chwały i sławy są treścią artykułów. Wspomnienia, opisy bojów, bohaterskich czynów najlepszych synów Polski, ilustrowane nieznanemi przeważnie fotografjami zapełniają numer ostatni „Panteonu“.

Wyszedł z druku Nr. 11 **„Myśl Wolna“**, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polsk. w Warszawie. Treść: Landau: Walka o wolność ducha. Baudouin de Courtenay: Przechrzta i Neofityzm. F.: Ze złotych myśli papieża Bonifacego VIII. Patla: Na marginesie pacyfizmu. R. Kołodziej: Małe nieporozumienie. Ze spraw bieżących. Odpowiedzi redakcji.

Wydawnictwa szkolne. Ostatnio ukazał się nowy podręcznik Władysława Gołębiowskiego „Nauka śpiewu w szkołach powsz. kl. IV.“, ułożony bardzo przystępnie, ze ścisłem zachowaniem stopniowości w rozszerzaniu zakresu pojęć u młodzieży. Autor kładzie nacisk na rozwijanie samodzielności i kształcenie zmysłu orjentacyjnego u dziatwy. Nauka o interwałach, oraz śpiew dwugłosowy traktowane są w sposób prosty i dla dziatwy odpowiedni. Najważniejszą jest kwestja śpiewu dwugłosowego, przy którym użył autor najłatwiejszej, dotąd w szkołach nie praktykowanej metody. Cena egzemplarza 5 zł.

(y) **Przyrodnik,** miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym, Nr. 10 z października zawiera pierwszorzędne artykuły naukowe z dziedziny przyrody żywej, martwej i dziedzin pokrewnych. Czasopismo pod żadnym względem nie ustępuje tego rodzaju zagranicznym wydawnictwom. Otwiera numer artykuł kier. Parku Narodowego w Białowieży J. Paczowskiego o eksploatacji puszczy białowieskiej. Następują dalej artykuły: Wałdowicz: Życie mrówek (z 10 ryc.)— Dr. M. Sokołowski: Ochrona przyrody jako przedmiot nauczania. — B. Daszkiewicz: Żmija zygzakowata (z barwną tablicą). — — J. Matączowska: *Z ziemi kaszubskiej* (z 8 ryc.) — J. Ciabotny: Radjotelegraf i radjotelefon (z 15 ryc.)— J. Ciencała: Nieco z astronomii (2 ryc.) — E. Jarmulski: O elektrolicie. — Drobne wiadomości i czasopisma.

(t) **Nowy filatelista,** pismo poświęcone sprawom filatelistyki, organ Pol. Tow. Filatelistów w Warszawie, Nr. z 15 listopada zawiera: A. Górecki: Filatelistyka w Polsce i zagranicą; A. Piaskowski: C. K. sortownia poczt polowych w Tarnowie. Pozatem artykuły informujące o nowych znaczkach pocztowych i o rzeczach interesujących zbieraczy.

—o—

SPORT.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Lwów, 24 listopada.

O ile nas pewne symptomy nie mylą, to w naszym ruchu sportowym dokonuje się obecnie przełom, który doprowadzić powinien do właściwej drogi. Ostatnie lata dewaluacji ze swą niezdrową psychozą, używanie życia bez oglądania się na przyszłość nie pozostały bez wpływu i na sport. W ruchu sportowym nie widziano nic innego, jak nowego rodzaju rozrywkę, rozrywkę dającą emocję i podrażnienie stępionych nerwów. Tak pojmowany sport nie mógł naturalnie odegrać roli, jaka mu w życiu społeczeństwa przypada. Nie ukrywamy tego, że kontynuowanie go w tej formie kryło w sobie wprost szkodliwe zarodki. Na szczęście zmiana warunków życiowych, dopuszczając do głosu ludzi poważnie poglądających na życie i jego zagadnienia, wybiła swe piętno i na ruchu sportowym. I tutaj coraz częściej wysuwają się na czoło, ludzie mający pełne zrozumienie dla ważnych problemów wychowania fizycznego i wszelkie dane by trudny program przeprowadzić do końca.

Objawem poważnego traktowania sportu, jest wprowadzenie go na podjum sal odczytowych. W ubiegłym tygodniu mieliśmy aż dwa popularne wykłady. Pierwszy staraniem Sekcji Narciarskiej ILKS Czarni, a drugi wczoraj w sali kina „Kopernik“. Wczorajszy odczyt zainicjowany staraniem Towarzystwa Hygjenicznego był pierwszym z cyklu zatytułowanego „Hygjena sportu“. Niestety zauważyć musimy, że zanim przystąpimy do propagandowych odczytów przyjdzie nam chyba rozwinąć szeroką propagandę za odwiedzaniem tego rodzaju prelekcji. Mimo pierwszorzędnej wagi tematu („Hygjena wych. fizycz. dziecka i młodzieży“) mimo deszczu i słoty naliczyliśmy na sali, aż 85 (słownie ośmdziesiąt pięć) osób! Gdzie były sfery pedagogiczne, gdzie falangi matek? Pierwsi mają na swe usprawiedliwienie uroczystość składania wieńców na grobie Obrońców Lwowa, a drugie chyba obowiązkowe odbycie niedzielnego pensum u Zalewskiego, Welza, czy w Romie. Ha trudno, rewje tualetowe są napewne ciekawsze od kwestji wychowawczych, a że przyszłe podpory składać się będą z cherlaków o zapadłych piersiach i skoszlawionych kręgosłupach, starzejących się już przy czwartym krzyżyku, to jest wobec nowych shimi i huppa zagadnieniem podrzędniejszej wagi.

Ze względu braku miejsca odkładamy omówienie odczytu do numeru następnego. **N. S.**

OGŁOSZENIA.

KONKURSY.

L. 1031/24. Konkurs. Celem obsadzenia posady notarjusza w Gródku Jagiellońskim ewentualnie w innej miejscowości w okręgu lwowskiej Apelacji opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs. Kompetenci mają wnieść swe podania najdalej do dnia 31. grudnia 1924.
Izba notarjalna.
Lwów dnia 19 listopada 1924. 6877-3

POZWAIJE OBWIESZCZENIA.

L. 210. S. Sąd diecezjalny ob. łać. w Przemyślu wzywa Michała Zborka, urodzonego w Tłumaczu roku 1884, syna Aleksandra i Michaliny z Parylów, ożenionego z Antoniną Kobielec roku 1914 7. lutego, ostatnio zamieszkałego w Borysławiu, przebywającego obecnie w nieznanej miejscowości, aby się zgłosił do Sądu wymienionego do 8. grudnia 1924 w sprawie swojej własnej. Jeżeli się nie stawi, albo nie da o sobie listownej wiadomości w terminie przepisanym, zapadnie wyrok zaoczny. 210-3
Przemyśl, 15. listopada 1924.
Ks. Jakób Federkiewicz
oficjał Sądu duchow.

Cg. Ic 638/24. Edykt. Leib Baireld wniósł skargę przeciw Jakóbowi Haberowi o 209 dolarów 52 ctm. do Cg I 638/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. grudnia 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 82/III. p. ul. Sądowa 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dr. Henryka Landesberga we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.
Sąd okręgowy cyw., Oddział Ic.
Lwów dnia 11. grudnia 1924. 6891

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 4/24/S. Franciszek Iwański z Łączek, zabrany 1915 do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Brillandowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Franciszka Iwańskiego wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 15. czerwca 1925.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 15. paździer. 1924 6864-3

T. 467/23/8. Eudokja Bakusz, urodzona w Kozłowie, jako uchodźczyni, zaginęła od 1915 roku w Rosji. Celem uznania ją za zmarłą i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi albo kuratorowi Drowi Łysiakowi adw. we Lwowie.
Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 13. września 1924. 6903

T. 156/24/6. Itzig Leimsieder, urodzony w Lubyczy, jako żołnierz austr. zaginął w 1914 na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Rennerowi adw. we Lwowie.
Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 13. paźdz. 1924. 6902

* * *

Firm. 233/24. Stow. IV. 38. Wpis likwidacji. Wpisano do rejestru dnia 8. maja 1924. Siedziba firmy: Hnilice Wielkie. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Hnilicach Wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką. Na zgromadzeniu członków dnia 28. marca 1924 uchwalono rozwiązanie i likwidację tej spółki z tem, że brzmienie firmy będzie odtąd jak dotychczas z dodatkiem „w likwidacji“, tudzież, że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie zarządu Piotr Prawelski i Jakób Gęsiurowski w Hnilicach Wielkich. Wierzycieli wzywa się, aby w powyższej Spółce ze swemi pretensjami się zgłosili. 6817-3
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. maja 1924.

Firm. 1212. Rg. B. I. 249. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1924: Siedziba Zakładu głównego: Warszawa; filja: Lwów. Brzmienie firmy: Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe transportowe Spółka akcyjna Oddział we Lwowie. Zmiany: Łączną prokurę dla oddziału lwowskiego nadano Józefowi Bukowskiemu, który firmę podpisywać będzie wspólnie z Zygmuntem Klotzkiem, posiadającym prócz tego samodzielną prokurę. Prokurę Teodora Rutkowskiego odwołano.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 7. paźdz. 1924. 6907

Firm. 1216. Rg. B. II. 70. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Fapa“ fabryka wyrobów papierowych i kartonaży w Czechowicach, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21. lutego 1923 zatwierdzonej postanowieniem Min. Przem. i Handlu oraz Skarbu z d. 4. kwietnia 1924 L. 220 ogłoszonem w nr. 89 „Monitora Polskiego“ z dnia 16. kwietnia 1924 podwyższono kapitał zakładowy spółki do kwoty 200,000.000 Mp. przez dalszą emisję 135.000 sztuk pełnopłatnych akcji na okaziciela opiewających po 1000 Mp. imiennej wartości. Na tej zasadzie §§. 8, 2, 15, 16, 20, 21, 23, 24, 25, 30, 34, 42, 43, 51, otrzymały brzmienie ustalone w Nr. 89 „Monitora Polskiego“ z dnia 16. kwietnia 1924. W związku z tem Rada zawiadowcza składa się z 8—18 członków, a komitet wykonawczy najwyżej z 7 członków. Do Rady Zawiadowczej kooptowano: Zygmunta Jasińskiego i Władysława Starkiewicza. Do Komitetu wykonawczego wybrano trzech dalszych członków: Romana Zaborskiego, Jakóba Sonderlinga i inż. Franciszka Bechala.
Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 8. paźdz. 1924. 6904

Firm. 1543/24. C. I. 36. Wpisano do rejestru Oddział C. Firma i siedziba: Spółka realnościowa Kraiewskie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Wykreśla się zawiadowców Majera Jonklera i Zygmunta Jonklera. Zawiadowcami wybrani: Berisch Weinberg, właściciel realności w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 17, Salomon Lipschütz, przemysłowiec w Krakowie, ul. Krakowska l. 21 i Mojżesz Dawid Weinberg, kupiec w Krakowie, ul. Bożego Ciała l. 10. Dzień wpisu 6. października 1924. 6854
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 4 października 1924.

Firm. 1394/24. A. IV. 91. Z rejestru A. wykreślono: Firma i siedziba: Markus i Schenirer w Krakowie, ul. Dietla 44 skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 28. sierpnia 1924. 6849
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 27. sierpnia 1924.

Firm. 1225 Rg. C VI. 87. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 10. października 1924. po przeprowadzonej likwidacji. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przetwory ...nne spółka z ogr. odp.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 6. paźdz. 1924. 6905

Firm. 1302. Rg. B. I. 44. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. października 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank Przemysłowy, spółka akcyjna. Od dział filjalny założono w Gdyni.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 2. paźdz. 1924. 6906

Firm. 198/24. N. spółdzielni 29. Zmiany do wpisanych już spółdzielni. Wpisano w rejestrze przy firmie Związek kredytowy w Złoczowie, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana statutu: Ustęp 1. § 12, że dotychczasowy udział 1000 mk. zamieniono na 10 zł., zaś ustęp 5, § 12 brzmieć odtąd będzie: Wpłata udziału następuje albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo ratami w ciągu 6 miesięcy od zadeklarowania. Członkowie zarządu ustąpili: Dr. Zygmunt Majblum i Lipe Wolf Meer, a wybrani zostali Dr. Zygmunt Majblum ponownie i Jonasz Heller w Złoczowie. 6587
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Złoczów, dnia 7 paźdz. 1924.

Firm. 389/24. Do rejestru wpisano dnia 10 listopada 1924. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Produkt“, Spółka dla handlu ziemiopłodami w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i pozbywanie ziemiopłodów. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 września 1924. Spólnicy: 1) Jan Kłok, Marcin Szpital, Jan Smapewajło, Igiel Gocz, Dmytro Cymoślko, Michał Maciuk, Stefan Szczerba, Jan Feczak, Jan Jagiełło, Filip Oleszko, Seńko Matejko, Dmytro Fedasz, Iwan Oleszko, Michał Karpa, Józef Suski. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Józef Suski kupiec z Krakowa (XI. obecnie w Przemyślu Hotel Przemyski). Podpis firmy: podpisuje Józef Suski pod jej pieczęcią.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 6 września 1924. 6779

Firm. 935. Rg. A. V. 104. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia prawideł i form do obuwia Bacher i Ska. Zmiany: Firma brzmi odtąd: „Model“, wytwórnia prawideł i form do obuwia Bacher i Ska.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 30. lipca 1924. 6744

Firm. 1570/24. A. IV. 238. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Wpisano do rejestru Oddział A. Firma i siedziba: „Deligtisch i Laufer“ w Krakowie, ul. Dietla 56. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami spożywczymi. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 4. września 1924. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Emil Deligtisch w Krakowie, ul. Jasna 3 i Aron Laufer w Krakowie, ul. Dietla 65. Na zewnątrz zastępuje firmę wyłącznie spólnik Emil Deligtisch, a również tenże Emil Deligtisch jest wyłącznie i jedynie uprawniony do podpisywania firmy spółki w ten sposób, że pod brzmieniem firmy napisanem, lub pieczęcią wyciśniętem spólnik Emil Deligtisch sam umieści swoje nazwisko. Dzień wpisu: 10. października 1924. 6856
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 7. października 1924.

Firm 1545/24. B. I. 213. Wpisano do rejestru Oddział B. Firma i siedziba: Syndykat koszykarski, Spółka akcyjna w Krakowie, ul. Szczepańska l. 1. Kapitał zakładowy Spółki został podwyższony o 200.000.000 mk. drogą emisji nowych 400.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających nominalnej wartości 500 mk. każda. Dzień wpisu: 8. października 1924. 6855
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 6 października 1924.

BANK SPÓŁDZIELCZY „VITA“ z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia że dnia 7-go grudnia br. odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu Banku przy ul. Słowackiego 18. z następującym porządkiem dziennym:
1) Rezygnacja członka zarządu,
2) wybór członka zarządu.
3) rezygnacja członka Rady Nadzorczej.
4) wybór członka Rady Nadzorcz.,
5) ogłoszenie wyniku rewizji,
6) wnioski i interpelacje.
6908 Bank Spółdzielczy „VITA“.

L. 1682. OGŁOSZENIE.
Po myśli § 30. ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości, iż budżety powiatowe na rok 1925 wyłożone zostały w dniu dzisiejszym w biurach Tymczasowego Zarządu sprawami powiatu do przejrzenia przez porodatkowanych w powiecie przez dni 14. 6890
TYMCZASOWY ZARZĄD SPRAWAMI POWIATU
Borszczów, dnia 21. listopada 1924.
Komisarz rządowy: Czarkowski-Golejewski.

BIURA ADMINISTRACJI
„Gazety Lwowskiej“
„Gazety Porannej“
i „Szczutka“
przeniesione zostały z ul. Podwale l. 3 do centrali Akcyjnej Spółki Wydawniczej przy
ul. Senatorskiej l. 6.
Publiczność przyjmie niezawodnie zmianę tę z wielkiem zadowoleniem, o ile, że przeniesienie biura Administracji do centrum miasta będzie dla niej znacznem udogodnieniem.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **3 zł. 50 gr.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **3 zł. 70 gr.**, zagranicą **5 zł. 50 gr.** — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Nakładem spółki akcyjnej wydawniczej Gazety... Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.